

ALINA ZAWADA

UNIwersytet Warszawski

zawada.alina@gmail.com

Propagandowy wizerunek Ukraińca w publicystyce „Słowa Polskiego” z 1948 roku

Autorka dokonała w pracy typologii i charakterystyki artykułów dotyczących propagandowego wizerunku Ukraińca zamieszczonych w gazecie „Słowo Polskie”, wydawanej na Dolnym Śląsku. Badania nad tematem polegały na analizie wszystkich numerów dziennika z 1948 r., zapoznaniu się z treścią artykułów, wyszukaniu tych związanych z tematem, a następnie opisaniu, jaki wizerunek badanej grupy narodowościowej z nich wynika. Na ich podstawie można wywnioskować, że są dwa narody ukraińskie, różnie przedstawiane. Negatywny wizerunek Ukraińców żyjących w Polsce był zgodny z antyukraińską propagandą prowadzoną przez państwo polskie.

Słowa kluczowe

„Słowo Polskie”, Ukrainiec, prasa, PRL, propaganda

Propaganda to celowe oddziaływanie na zbiorowości i jednostki, zmierzające do pozyskania zwolenników i sojuszników, wpojenia pożądanych przekonań, wywołania określonych dążeń i zachowań. W języku potocznym utrwaliło się wartościujące znaczenie terminu propaganda jako synonimu „prania mózgu”, autorytatywnego i zmasowanego kłamstwa; przeciwieństwo informacji, refleksji, dyskusji¹.

Akcji „Wisła”², w wyniku której ponad 140 tys. przeważnie ukraińskich cywiliów zamieszkujących ziemię południowo-wschodnie „nowej” Polski zostało przesiedlonych w głąb jej terytorium na ziemię północne i zachodnie, towarzyszyła antyukraińska propaganda prowadzona przez państwo. Przedstawiano wówczas Ukraińców jako wrogów narodu polskiego. Można było obejrzeć odpowiednio wyreżyserowane filmy czy wykonane zdjęcia, na których ukazywano niby to ujętych członków Ukraińskiej Powstańczej Armii i ich sympatyków. W rzeczywistości,

¹ Słownik Języka Polskiego, [w:] <https://sjp.pl/propaganda> [dostęp: 27 V 2019].

² Szerzej na ten temat np.: *Akcja „Wisła” 1947*, pod red. S. Bohunowa, Warszawa-Kijów 2006; M. Лучко, *Операція „Вісла”*: (польсько-українські взаємини у 1944–1947 рр.), Тернопіль 2007; E. Miśiło, *Akcja „Wisła”: dokumenty i materiały*, Warszawa 2013; *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, pod red. W. Mokrego, Kraków 1997; *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918–1989)*, t. 2: *Akcja „Wisła”*, pod red. R. Drodza, Warszawa 2005.

jak píše Leszek Wołoskiuk, byli to polscy żołnierze przebrani za członków UPA lub miejscowa ludność cywilna³. Nagłaśniano morderstwa dokonane na Polakach przez oddziały wspomnianej formacji ukraińskiej. Metody te odnosiły skutek: miejscowa ludność i władze również prezentowały postawy wrogie, dokonywano napadów na Ukraińców⁴.

Propagandowy wizerunek Ukraińca – członka UPA – został opisany w artykule *Obraz Ukraińskiej Powstańczej Armii na łamach prasy polskiej w latach 1945–1947: społeczne i poznawcze konsekwencje propagandy prasowej* autorstwa Doroty Czerbatowicz⁵. Autorka skupiła się głównie na opisanu sposobu przedstawienia członków ukraińskiej organizacji. Poniższa praca jest w pewnym sensie kontynuacją tych badań, przedstawia sytuację w roku następnym, tj. 1948. Obiektem obserwacji stali się jednak Ukraińcy przebywający na Dolnym Śląsku.

W niniejszej pracy analizie poddano artykuły z dziennika „Słowo Polskie”. Wybrano go z uwagi na fakt, iż był wydawany we Wrocławiu od 1945 r., a na te tereny przesiedlono znaczną część ludności w ramach Akcji „Wisła”. Dodatkowo dziennikarzom władze dawały wówczas więcej swobody, redaktorom piszącym dla innych periodyków wrocławskich⁶, co mogło stać się powodem wydawania przez nich śmielszych osądów. Interesujące mnie w badaniach granice czasowe publikacji artykułów wyznałyłam zaś dlatego, że rozpoczęte rok wcześniej przesiedlenia trwały nadal, a ich skutki w postaci osadzenia na tym terenie rodzin ukraińskich powinny już zaowocować opisywaniem ich problemów w prasie.

Nazwa pisma była nawiązaniem do gazety o tym tytule wydawanej przed wojną we Lwowie. Na jego łamach poruszano tematy dotyczące spraw tak międzynarodowych, jak i lokalnych. Artykuły poświęcone były różnym aspektom życia powojennego. Pojawiały się tam także wątki związane z Ukraińcami. „Słowo Polskie”, jak cała ówczesna prasa, było poddane cenzurze, co oznaczało, że również ta problematyka musiała mieścić się w ramach kanonów interpretacyjnych reprezentujących linię polityczno-propagandową ówczesnie rządzących komunistów. Celem niniejszego artykułu jest dokonanie typologii tych wątków i ich charakterystyka.

Kategorią wyraźnie wyodrębnioną są teksty publicystyczne kreślące wizerunek Ukraińców przybyłych z terenów przedwojennych ziem polskich.

W 1948 r. ich bohaterami byli obywatele II Rzeczypospolitej, którzy w trakcie wojny wstąpili (lub byli o to podejrzani) w szeregi organizacji ukraińskich, a po wojnie oskarżono ich m.in. o zdradę i kolaborację z okupantem. W artykule zatytułowanym *Kat ludności żydowskiej zawiśnie na szubienicy* możemy przeczytać, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrywał sprawę byłego SS-mana, Ukraińca Wasylka Małacha. Był on oskarżony o to, że razem „z bandą nacjonalistów

³ L. Wołoskiuk, *Historia jednej fotografii*, [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, pod red. W. Mokrego, Kraków 1997, s. 403–414.

⁴ R. Drozd, *Polityka narodowościowa władz polskich wobec Ukraińców w Polsce*, [w:] *Ukraina – Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, pod red. R. Drozda, R. Skeczkowskiego, Koszalin 1999, s. 137.

⁵ D. Czerbatowicz, *Obraz Ukraińskiej Powstańczej Armii na łamach prasy polskiej w latach 1945–1947: społeczne i poznawcze konsekwencje propagandy prasowej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1997, nr 1, s. 73–80.

⁶ *Encyklopedia Wrocławia*, pod red. J. Harasimowicza, Wrocław 2000, s. 865.

ukraińskich”⁷ brał udział w pogromach ludności żydowskiej. Sam wygląd oskarżonego, noszącego mundur i czapkę z trupa czaszką, został przez świadków porównany do wyglądu Hitlera, co chętnie zacytował autor artykułu. Ukraińcy zostali przez dziennikarza opisani jako ci, którzy z karabinami i zamaskowanymi twarzami wypędzali Żydów rzekomo na roboty, a naprawdę – na śmierć. Widzimy tu zatem zarysowany przez dziennikarza obraz Ukraińca podstępnego i brutalnego. Te okrutne metody zastosowano najprawdopodobniej wobec sąsiadów, co dodaje opisywanej sytuacji wręcz nieludzkiego wymiaru. W omawianym artykule często pojawia się negatywnie nacechowane słowo „banda” w odniesieniu do członków organizacji ukraińskich⁸.

Kilka dni później w gazecie opublikowano artykuł o tytule *Czy „pan prezes” był pułkownikiem „Wolnych Kozaków”?* Autor opisał w nim historię Michała Szulajewa-Nowkońskiego, pochodzącego z Wołynia znanego w tym czasie wałbrzyskiego działacza społecznego, podejrzanego o bycie komendantem organizacji, która w czasie wojny współpracowała z Niemcami. We wspomnianym artykule szczegółowo wymieniono zbrodnie, jakich dopuszczali się członkowie Wolnych Kozaków na ludności polskiej i żydowskiej. Dziennikarz zastosował cudzysłów w tytule, umieszczając w nim słowa „pan prezes”, tym samym podając w wątpliwość zasługi oskarżonego, choć ten nie został jeszcze osądzony⁹.

Na łamach gazety chętnie opisywano procesy sądowe przesiedlonych zza Buga członków Ukraińskiej Policji Pomocniczej. W jednym z tekstów autor podkreśla, iż członkowie organizacji nosili na przedramieniu opaskę z napisem „UPA”¹⁰. Jedną z takich spraw z 1948 r. szczególnie interesowali się dziennikarze „Słowa Polskiego”, bo poświęcili jej aż pięć not prasowych. Dotyczyły one Stanisława Przyślińskiego, który stanął przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu. Autorzy tekstów podkreślili, że pochodził on z mieszanej rodziny polsko-ukraińskiej. Mężczyzna został oskarżony o pomoc w znęcaniu się i prześladowaniu żydowskich mieszkańców swojego miasteczka w powiecie Skałat. Zarzucono mu również „zgłoszenie przynależności do narodowości ukraińskiej”¹¹. Ostatecznie akt oskarżenia zawierał doniesienie okupantowi niemieckiemu o przynależności do uprzywilejowanego narodu ukraińskiego oraz branie czynnego udziału w aresztowaniu i rozstrzelaniu ludności żydowskiej¹². Oskarżony został za to skazany na karę śmierci¹³. obrońca wniósł apelację od wyroku. Jak opisuje dziennikarz – w trakcie rozprawy udowodniono, że Przyśliński przyjął od Niemców broń i opaskę z literami „UPA” ze strachu, zaś doprowadzał Żydów na miejsce stracenia, nie wiedząc, jaki los ich czeka. Ostatecznie Sąd Najwyższy we Wrocławiu obniżył wymiar kary do 10 lat, zasądził utratę praw publicznych i honorowych również na 10 lat oraz przepadek mienia¹⁴. Z powyższych artykułów można zatem wywnioskować, że w czasie

⁷ *Kat ludności żydowskiej zawiśnie na szubienicy*, „Słowo Polskie”, nr 49, 1948, s. 2.

⁸ *Ibidem*, s. 2.

⁹ *Czy „pan prezes” był pułkownikiem „Wolnych Kozaków”?*, „Słowo Polskie”, nr 64, 1948, s. 2.

¹⁰ *Kat Żydów przed sądem*, „Słowo Polskie”, nr 136, 1948, s. 4.

¹¹ *Ibidem*, s. 4.

¹² *Kara śmierci dla zdrajcy*, „Słowo Polskie”, nr 218, 1948, s. 4.

¹³ *Kat Żydów skazany na karę śmierci*, „Słowo Polskie”, nr 216, 1948, s. 4.

¹⁴ *Zamiast kary śmierci – 10 lat więzienia*, „Słowo Polskie”, nr 341, 1948, s. 4.

wojny na terenach wschodnich przedwojennej Polski Ukraińcy współdziałali z Niemcami – zbrodniarzami. Podobną tematykę poruszył autor artykułu o tytule *Ratując życie – przystąpił do banderowców*, opisujący historię lwowianina Józefa Bilińskiego, oskarżonego o to, że stał się członkiem UPA. W toku sprawy okazało się, że zrobił to ze strachu przed realizacją gróźb (pobicia, podpalenia budynków, a nawet śmierci¹⁵), które miały być skierowane pod jego adresem przez członków nacjonalistycznej organizacji. Z tekstu wyłania się obraz Ukraińców okrutnych i bezwzględnych.

W artykule o mocnym tytule *Zdrada narodowa* autor opisał historię mężczyzny o nazwisku Horecki, który po wkroczeniu Niemców do Stanisławowa zgłosił przynależność do narodu ukraińskiego. Dziennikarz, powołując się na zeznania świadków, twierdził, że oskarżony zaczął posługiwać się językiem ukraińskim, czego wcześniej nie robił, miał też dopuścić się znieważenia godła państwowego. Horecki został skazany za dążenie do osłabienia polskiego ruchu oporu na trzy lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych również na trzy lata¹⁶.

Kolejna notatka prasowa z sali sądowej dotyczyła znanego w owym okresie działacza społecznego z Wałbrzycha, Eugeniusza Matwiejczuka. Dziennikarz opisuje, że po wkroczeniu na Polesie oddziałów niemieckich mężczyzna wstąpił do pomocniczej policji ukraińskiej, a następnie do żandarmerii niemieckiej. Miał on z pogardą odnosić się do ludności polskiej i żydowskiej, a także utrudniać działalność partyzantom polskim oraz radzieckim. W toku postępowania oskarżony przyznał, iż pociągała go idea *Wielkiej Ukrainy*¹⁷.

Do kategorii artykułów opisujących Ukraińców z przedwojennych ziem polskich można także zaliczyć artykuł *Z szatana – aniołem*, przedstawiający proces repatrianta z Wołynia, Teofila Kuriaty. Był on oskarżony o „współdziałanie z Niemcami i Ukraińcami na szkodę prześladowanej przez okupanta ludności polskiej i żydowskiej”¹⁸. Ostatecznie został oczyszczony z zarzutów¹⁹. W opisanych powyżej trzech artykułach w tle rysuje się wizerunek Ukraińca współpracującego z wrogami narodu polskiego.

W jednym numerów „Słowa Polskiego” z badanego okresu znalazł się artykuł *Co robi Bandera w Niemczech*. W tekście można odnaleźć informacje mówiące o tym, że Stepan Bandera to były przywódca pomocniczej policji ukraińskiej, który wspólnie „ze zbrodniarzami hitlerowskimi” wymordował na Ukrainie dziesiątki tysięcy osób, a po wojnie zorganizował oddziały partyzanckie (w artykule nazywane *bandami leśnymi*). Zlikwidowały je oddziały polskiego wojska, jednak część z nich, razem ze S. Bandera, przedostała się do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. W tym samym tekście znajduje się informacja dotycząca drugiego z przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Andrija Melnyka, którego dziennikarz nazywa „mordercą tysięcy ludzi i prześladowcą Ukrainy”²⁰. Zarówno

¹⁵ *Ratując życie – przystąpił do banderowców*, „Słowo Polskie”, nr 142, 1948, s. 4.

¹⁶ *Zdrada narodowa*, „Słowo Polskie” 1948, nr 247, s.4.

¹⁷ Zwolennik „hitlerowskiego ładu”. Znany wałbrzyszanin przed sądem, „Słowo Polskie” 1948, nr 312, s. 2.

¹⁸ *Z szatana – aniołem*, „Słowo Polskie” 1948, nr 90, s. 4.

¹⁹ *Ibidem*, s. 4.

²⁰ *Co Bandera robi w Niemczech*, „Słowo Polskie”, nr 5, 1948, s. 2.

Banderze, jak i Melnykowi zarzuca się stworzenie organizacji faszystowskich, zaś temu pierwszemu kontakty z członkami armii Andersa²¹, co w powojennej Polsce było traktowane jak przestępstwo.

Organizacje ukraińskie były oceniane jako niezwykle brutalne, porównywano je do nazistowskich. W jednym z artykułów dotyczących innej problematyki można przeczytać: „Przed 15-u laty Anglicy zorganizowali w Ziemi Świętej jedyne w okresie między hajdamaczyzną petlurowską a hitleryzmem pogrom na tak wielką skalę”²². Hajdamaczyzna była zbrojnym ruchem Kozaków uczestniczących w rozbójniczych napadach w XVII w., zaś Symon Petlura stał na czele wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej. Strzelcy Siczowi, czyli siła zbrojna URL, w latach 1918–1920 organizowali pogromy ludności żydowskiej (zginęło około 30 tys. przedstawicieli tej mniejszości), prześladowali ludność polską, a także działaczy komunistycznych²³. Połączenie w opisie tych dwóch ukraińskich formacji potęguje wrażenie grozy i zniszczenia, którą pozostawiały one za sobą.

Interesujące informacje można odnaleźć w notatce prasowej *Przywódcy banderowców przed sądem w Pradze*. Opisano w niej proces 11 członków UPA podejrzanych o utrzymywanie kontaktów z dowództwem przebywającym w Monachium oraz o pomoc innym w przedostaniu się z Polski do Niemiec przez Czechosłowację. Z tekstu wynika, że w ucieczce pomagali duchowni Kościoła greckokatolickiego: oskarżonym był przeor zakonu Bazylianów oraz jeden z zakonników, który miał na swojej plebanii ukrywać uciekinierów z Polski²⁴. Obraz duchownych wspomnianego Kościoła, pomagających członkom organizacji ukraińskich, zwłaszcza UPA, jest także zgodny z ówczesną propagandą.

Z analizowanej publicystyki wyłania się wizerunek człowieka zamieszkującego przed wojną ziemie południowo-wschodnie, który – dla polepszenia własnych warunków okupacyjnej codzienności – zgłasza przynależność do narodu ukraińskiego, uprzywilejowanego przez hitlerowców. Niektóre nazwiska osób opisywanych w tekstach były ukraińskie. Jednocześnie można odnaleźć w omawianych artykułach obraz Ukraińca – kolaboranta, bezwzględnego i brutalnego. Organizacje ukraińskie istniejące w czasie II wojny światowej były przedstawiane jako współpracujące z III Rzeszą. Zgodnie z obowiązującą linią polityczną pomijano wiele faktów, które mogły zakwestionować ten jednostronny obraz (walka UPA o państwowość Ukrainy), zaś celem propagandy było zniechęcenie Polaków do idei niepodległości Ukrainy, ukojenie tęsknot wysiedlonych Polaków za kresami i przedstawienie funkcjonariuszy Polski Ludowej walczących z UPA jako polskich patriotów²⁵.

Specyficzną kategorią tekstów publicystycznych są te, które świadomie pomijały wątki ukraińskie, wbrew realiom codzienności życia na Dolnym Śląsku.

²¹ *Ibidem*, s. 2.

²² *Połowy w mętnej wodzie. Polityka wzorowana na hajdamaczyźnie i hitleryzmie*, „Słowo Polskie”, nr 172, 1948, s. 2.

²³ W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2009, s. 270.

²⁴ *Przywódcy banderowców przed sądem w Pradze*, „Słowo Polskie”, nr 344, 1948, s. 2.

²⁵ G. Motyka, *W kręgu „Lun w Bieszczadach”*, Warszawa 2009, s. 40.

W artykule dotyczącym obrzędów świątecznych, o które pytali naukowcy z Wrocławia, znajdujemy informacje o tradycjach „przybyłych zza Bugu”. Nie pada tam określenie narodowości ukraińskiej, a zwyczaj ścielania stołu sianem i przygotowywania kutii jest traktowany jako wspólny dla tradycji ludzi mieszkających przed wojną w południowo-wschodnich rejonach kraju²⁶.

Pomijanie tematu Ukraińców osiedlanych na ziemiach Dolnego Śląska widać wyraźnie w artykule zatytułowanym *W roku 1948 zniknie ostatni ślad niemieczyny*. Autor w samym wstępie informuje o postulowanych przez władze etapach „repolonizacji” tych ziem. Po pierwsze, obejmowała ona deportację Niemców. Po drugie, weryfikację ludności autochtonicznej (sklasyfikowanej jako „polska ludność rodzima”) i napływającej ludności polskiej. Po trzecie: ofensywę kulturalną, mającą na celu likwidację niemieckości z tych ziem. W tekście nie ma ani słowa o przybywających na te ziemie Ukraińcach²⁷.

Podobnie jest w artykule *Najwięcej wiernych liczy Kościół rzymskokatolicki, najmniej – Kościół baptystów*. W zestawieniu wiernych poszczególnych Kościołów Dolnego Śląska można znaleźć rzymskich katolików, ewangelików augsburskich, Żydów, staro-katolików, prawosławnych, metodystów, baptystów i badaczy Pisma Świętego. Nie ma słowa o wiernych Kościoła greckokatolickiego²⁸.

Trzecia kategoria analizowanych tekstów dotyczy Ukrainy i Ukraińców w ramach ZSRS. Jest to zgoła odmienny obraz, kreślony jako opozycja wobec wcześniej scharakteryzowanego wizerunku „banderowca” czy „upowca”. W tej grupie mieszczą się reportaże z Kijowa pióra Janiny Broniewskiej. Stolica Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej została opisana pozytywnie, a wręcz utopijnie. Opis odbijających się w Dnieprze światła jest wręcz bajkowy. W samym mieście półki w sklepach uginają się pod ciężarem towarów, zaś w halach targowych można dostać wszystko, łącznie z towarami uważanymi w Polsce za luksusowe. Mieszkańcy miasta to wykształceni wielbiciel sztuki wyższej, spędzający wieczory w teatrze. Na ulicach trudno znaleźć kogoś zakłócającego porządek. Ludzie są otwarci, dowcipni, sympatyczni²⁹. W drugiej części reportażu autorka opisuje przyjęcie wydane przez polskiego konsula w Kijowie. Zwróciła uwagę na niezwykle gust damskiej części „ukraińskiej śmietanki towarzyskiej”, przejawiający się w pięknych kreacjach krajowej produkcji, w których pokazały się na imprezie. Broniewska podkreśliła jednak, iż to nie stroje stały się głównym tematem ich rozmów, a przede wszystkim sztuka i odbudowa Warszawy³⁰.

Z notatki poświęconej kręconym w USRS filmom czytelnik dowiaduje się, iż w 1948 r. zaczęto kręcić film poświęcony Tarasowi Szewczence, nazwanemu przez dziennikarza „znakomitym poetą ukraińskim”, a także dokument opowiadający

²⁶ *Badania nad obrzędami Bożego Narodzenia przeprowadzone wśród ludności Dolnego Śląska*, „Słowo Polskie”, nr 30, 1948, s. 4.

²⁷ *W roku 1948 zniknie ostatni ślad niemieczyny*, „Słowo Polskie”, nr 36, 1948, s. 1.

²⁸ *Mieszkańcy Wrocławia wyznawcami 8-iu religii*, „Słowo Polskie”, nr 28, 1948, s. 2.

²⁹ *Kijowska ulica*, „Słowo Polskie”, nr 178, 1948, s. 2.

³⁰ *Święty Franciszek od róż*, „Słowo Polskie”, nr 185, 1948, s. 3.

o odwoocie wojsk niemieckich spod Kijowa. Film miał być przyjęty entuzjastycznie jako „dokument triumfu narodu ukraińskiego”³¹.

Z podziwem odnosiła się prasa polska do osiągnięć ukraińskich kołchoźników. W jednym z tekstów autor opisał postawę Marii Demczanko i jej koleżanki Marii Łysenko, które zebrały rekordową ilość buraków z akra. Podobny zachwyt widać w opisie ukraińskiego kołchozu, gdzie jeden z robotników, Marko Czernyj, motywował innych do wytężonej pracy i nauki rolnictwa³². Przytoczone przykłady miały być wzorem także dla Polaków, zwłaszcza w kontekście rozpoczętej w Polsce w 1948 r. kolektywizacji rolnictwa.

Powojenny problem ukraiński – to znaczy przesiedlenia w ramach Akcji „Wisła”, sposoby przystosowania się przez Ukraińców do życia w nowych warunkach, ich codzienne troski – był w polskiej gazecie przemilczany. Jeśli zaś artykuł dotyczył przedstawicieli opisywanego narodu, to przede wszystkim stawali się oni bohaterami relacji z procesów sądowych, w których byli sądzeni za udział w przestępstwach z czasów wojny. Zwykle padały określenia takie jak „banderowiec”, „kat” czy nawet „morderca”. Zdarzały się w gazecie także doniesienia z USRS. Miały one charakter albo neutralny (informacyjny), albo wręcz pozytywny. W tym wypadku czytelnik mógł być pewny, że mieszkańcy USRS są uśmiechnięci, dowcipni, życzliwi.

Dokonana przeze mnie analiza artykułów opublikowanych w 1948 r. w „Słowie Polskim” pozwala stwierdzić, że skrajnie odmiennie przedstawiano Ukraińców zasiadających na ławach oskarżonych sądów Dolnego Śląska, przesiedlonych tu po wojnie z ziem południowo-wschodniej Polski. Pozytywnie opisywano zaś tych mieszkających w USRS. Wizerunek tych pierwszych jest zgodny z antyukraińską propagandą, prowadzoną w tym czasie przez polskie państwo.

Bibliografia

PRASA

„Słowo Polskie. Bezpartyjny dziennik Ziem Zachodnich”, 1948, nr 5, 28, 30, 36, 49, 64, 90, 136, 142, 172, 178, 185, 204, 211, 216, 218, 247, 312, 341, 344, 305.

OPRACOWANIA NAUKOWE

Akcja „Wisła” 1947, pod red. S. Bohunowa, Warszawa-Kijów 2006.

Czetnarowicz D., *Obraz Ukraińskiej Powstańczej Armii na ławach prasy polskiej w latach 1945–1947: społeczne i poznawcze konsekwencje propagandy prasowej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1997, nr 1.

Лучко М., *Операція „Вісла”: (польсько-українські взаємини у 1944–1947 рр.)*, Тернопіль 2007.

Misiło E., *Akcja „Wisła”: dokumenty i materiały*, Warszawa 2013.

Motyka G., *W kręgu „Łun w Bieszczadach”*, Warszawa 2009.

Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku, pod red. W. Mokrego, Kraków 1997.

Serczyk W., *Historia Ukrainy*, Wrocław 2009.

³¹ *Nowe filmy biograficzne*, „Słowo Polskie”, nr 204, 1948, s. 1.

³² *Osiągnięcia rolnictwa radzieckiego*, „Słowo Polskie”, nr 305, 1948, s. 5.

R. Drozd, *Polityka narodowościowa władz polskich wobec Ukraińców w Polsce*, [w:] *Ukraina – Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, pod red. R. Drozda, R. Skeczkowskiego, Koszalin 1999.

Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918–1989), t. 2: *Akcja „Wisła”*, pod red. R. Drozda, Warszawa 2005.

ENCYKLOPEDIE I SŁOWNIKI

Encyklopedia Wrocławia, pod red. J. Harasimowicza, Wrocław 2000.

Słownik Języka Polskiego, [w:] <https://sjp.pl/propaganda>.



The propaganda image of an Ukrainian in the Polish journalism of the „Słowo Polskie” newspaper in 1948

This work presents the typology and characteristic of articles in the “Słowo Polskie” newspaper, published in Lower Silesia, regarding to the propaganda image of the Ukrainian. Source material is from 1948. The content of the articles was read, the subject-related ones were searched, and then the image of the surveyed national group emerged from them. On their basis it can be concluded that there are two Ukrainian nations that are differently represented. The negative image of Ukrainians living in Poland was consistent with anti-Ukrainian propaganda carried out by the Polish state.

Keywords: the “Słowo Polskie” newspaper, Ukrainian, press, Polish People’s Republic, propaganda



Пропагандистская картина украинца в публицистике газеты «Польское слово» 1948 года

В докладе представлены типология и особенности статей, опубликованных в газете «Польское слово», выходящей в Нижней Силезии, относительно пропагандистского имиджа украинца. Исходным материалом были номера 1948 года. Содержание статей было прочитано, темы, связанные с ними, были найдены, а затем появился образ изучаемой национальной группы. На их основе можно сделать вывод, что есть две украинские нации, представленные по-разному. Негативный образ украинцев, проживающих в Польше, соответствовал антиукраинской пропаганде, проводимой польским государством.

Ключевые слова: газета «Польское слово», украинцы, пресса, Польская Народная Республика, пропаганда